

Sygn. akt I Ca 394/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiwska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 13 listopada 2014 r. sygn. akt I C 412/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda J. P. na rzecz pozwanego A. S. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 394/14

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu A. S. domagając się zasądzenia kwoty 39.525,38 zł tytułem naprawienia szkody jaką powód poniósł wskutek zakupu od pozwanego pojazdu mechanicznego marki V. (...), a który to pojazd został sprowadzony przez pozwanego na polski obszar ceny w sposób nielegalny, zaś w następstwie kradzieży przedmiotowego pojazdu ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z tytułu autocasco. Powód swoje roszczenie opierał na art. 415 k.c., upatrując zawinionego działania pozwanego, które doprowadziło do powstania szkody, podkreślając jednocześnie fakt, iż pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie za przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. popełnione na szkodę powoda. Na kwotę dochodzoną pozew składały się kwoty: 36.000 zł - wartość pojazdu, 2.865,38 zł - część rat kredytowych, 160 zł - koszt rejestracji pojazdu i 500 zł opłata recyklingowa.

Pozwany A. S. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. Podkreślił, że w sprawie nie można mówić o adekwatnym związku przyczynowym między jego działaniem, a ostateczną odmową wypłaty odszkodowania związanego z kradzieżą pojazdu. Podkreślił, iż faktyczną przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania było podanie przez samego powoda - w zgłoszeniu celnym lub innym dokumencie - nieprawdziwych danych dotyczących pojazdu.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. oddalił powództwo (punkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostródzie kwotę 50,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwany kupił samochód osobowy marki V. (...) o nr podwozia: (...) w niemieckim komisie - A. w M.. Dane sprzedającego wynikające z umowy (tj. S. T.) oraz częściowo wypełniona umowa zostały wydane mu przez w/w komis. W Niemczech nie ma obowiązku zawierania umowy kupna - sprzedaży w formie pisemnej. A. S. został wydany w/w pojazd i dostał jedynie dokumenty pojazdu, w tym kartę pojazdu (tzw. B.) świadcząca, że jest właścicielem pojazdu. Po sprowadzeniu w/w samochodu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej A. S. umieścił w Internecie ofertę jego sprzedaży. J. P. zainteresowany był zakupem auta i po znalezieniu oferty skontaktował się ze sprzedawcą. W tym celu kilkakrotnie przyjeżdżał do O., oglądał samochód i dokumenty oraz „sprawdzał” go pod względem legalności i stanu technicznego w serwisie w O.. Ostatecznie w sierpniu 2008 roku J. P. kupił od A. S. samochód osobowy marki V. (...) rok prod. 2003, nr podwozia: (...). Częściowo wypełnił (wpisując swoje dane personalne oraz cenę), a następnie podpisał umowę kupna w/w pojazdu z dnia 21 lipca 2008 roku, na której jako sprzedający wpisany był S. T.. Cena zakupu ustalona została na 9.500 Euro, choć do zapłaty doszło w walucie polskiej. A. S. wręczył J. P. dwa komplety kluczyków do samochodu i wydał mu w/w auto. Przekazał nabywcy również kartę pojazdu i dowód rejestracyjny, w których jako właściciel auta figurował (...) z siedzibą w M.. Pozwany zaproponował powodowi wykonanie czynności związanych z zarejestrowaniem pojazdu "na siebie", załatwienie wszelkich spraw urzędowych (w tym w urzędzie skarbowym i celnym), a następnie „formalną” transakcję między nimi. J. P. nie zgodził się na takie rozwiązanie, gdyż wiązało się to z większą ceną zakupu pojazdu, W/w samochód J. P. zakupił - w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą (...) P. J. -posiłkując się kredytem. Zawarł w dniu 08 sierpnia 2008 roku z (...) Bank S. A. umowę kredytu o nr (...) na kwotę 29.573,97 zł. J. P. w umowie tej określił wartość pojazdu na kwotę 24.990 zł. Jednocześnie został on zobowiązany do uiszczania miesięcznych rat w wysokości około 789 zł. Dodatkowo pomiędzy (...) Bank S.A. a J. P. została sporządzona umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy której bank stał się współwłaścicielem w 49/100 części pojazdu. Raty kredytowe, rejestracja pojazdu oraz opłatę recyklingową były wliczane w „koszty prowadzenia” firmy (...).

Ustalił dalej Sąd, że po pewnym czasie umowa kredytowa uległa rozwiązaniu i J. P. zobowiązany został do spłaty kredytu, po wykonaniu czego stał się jedynym właścicielem przedmiotowego pojazdu. J. P. po zakupie V. (...) przystąpił do dopełniania wszelkich niezbędnych formalności, związanych m. in. ze sprowadzeniem auta na polski obszar celny. Opłacił wszelkie należności podatkowe i celne oraz dokonał ubezpieczenia samochodu w (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W. w zakresie autocasco. Podczas wykonywania w/w czynności miał przetłumaczone na język polski wszystkie dokumenty (tj. umowę, dowód rejestracyjny i kartę pojazdu). W złożonych do urzędu skarbowego i urzędu celnego wnioskach oraz deklaracjach J. P. sam wskazywał datę, miejsce oraz cenę nabycia pojazdu posługując się umową pisemną zawartą ze S. T.. Samochód został zarejestrowany i otrzymał nr rej. (...). W nocy z 26 na 27 lutego 2009 roku sprzed bloku mieszkalnego położonego w M. przy ul. (...) został skradziony samochód należący do J. P.. Właściciel niezwłocznie zgłosił kradzież auta, jednakże nie wykryto sprawcy kradzieży, nie odnaleziono także pojazdu. Dochodzenie w tej sprawie umorzono w dniu 31 marca 2009 roku. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2009 roku Starosta (...) wyrejestrował przedmiotowy samochód z powodu jego kradzieży i jednocześnie uchylił dowód rejestracyjny pojazdu. J. P. kradzież samochodu w (...) S.A. V. (...) zgłosił w dniu 05 marca 2009 roku ponownie wskazując datę, miejsce oraz cenę nabycia pojazdu wynikającą z pisemnej umowy zawartej ze S. T.. (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W. odmówiło wypłaty J. P. odszkodowania. Zakład ubezpieczeń przeprowadził własne postępowanie likwidacyjne i ustalił, że samochód o nr rej. (...) został nielegalnie wprowadzony na polski obszar celny - w zgłoszeniu celnym i innym

dokumencie podano nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, a przedłożona umowa kupna sprzedaży z dnia 21 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy J. P. a S. T. została sfałszowana.

Ustalono nadto, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 28 marca 2012 roku, sygn. akt II K (...) A. S. uznano winnego tego, że działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sierpniu 2008 roku doprowadził J. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd co do źródła pochodzenia samochodu osobowego marki V.o nr nadwozia VIN (...)\$(...)w ten sposób, że przedłożył mu do podpisu jako autentyczną umowę kupna pojazdu używanego z dnia 21 lipca 2008 roku, wiedząc, że nie pochodzi od osoby, w imieniu której została sporządzona, czym działał na szkodę J. P., który nabył wymieniony pojazd. Orzeczenie powyższe jest prawomocne. Wartość rynkowa pojazdu nabytego przez J. P. w chwili jego kradzieży wynosiła 30.000 zł brutto.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w żadnym zakresie. Poza sporem pozostawały okoliczności, iż powód zakupił od pozwanego w sierpniu 2008 r. pojazd marki V. (...), jak również to, że w marcu 2009 r. przedmiotowy pojazd został powodowi skradziony. Sporna natomiast pozostawała okoliczność, czy za powstanie szkody w majątku powoda odpowiedzialność ponosił pozwany.

Sąd a quo na podstawie zebranego materiału dowodowego nie miał wątpliwości, iż umowa z dnia 21 lipca 2008 r. pomiędzy powodem, a S. T. została sfałszowana. Sąd a quo dał wiarę zeznaniom pozwanego złożonym w charakterze strony, co do relacjonowania przebiegu transakcji sprzedaży pojazdu powodowi, przy jednoczesnej deprecjacji mocy dowodowej zeznań powoda co do tych samych okoliczności, obarczonych niejednokrotnie "niepamięcią" oraz podkreślaniem swej "nieporadności" w kwestiach związanych z nabyciem pojazdu. Zaznaczone zostało, iż sama okoliczność wskazania przez powoda przepisu prawa materialnego, z którego wywodził on swe roszczenia nie była dla Sadu wiążąca, aczkolwiek też nie można było - zwłaszcza uwzględniając fakt reprezentowania powoda przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego - abstrahować od tego wskazania, na którym powód budował konstrukcję prawną roszczenia i przytaczał na tej kanwie okoliczności faktyczne dla uzasadnienia żądań pozwu.

Sąd Rejonowy w Ostródzie, zgodnie ze wskazaniem powoda, rozpatrując odpowiedzialność pozwanego na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, tj. art. 415 k.c. podkreślił, iż niezbędnymi przesłankami dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego były szkoda, zdarzenie ją powodujące oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem, a szkodą. Nie tracił Sąd a quo z pola widzenia unormowania art. 361 k.c. statuującego zasadę, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zgodnie z zasadą ciężaru dowodu z art. 6 k.c. powód zobligowany był do wykazania winy pozwanego, poniesionej szkody i jej faktycznej wysokości jaką poniósł wskutek okoliczności odmowy wypłaty odszkodowania za skradziony pojazd. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód tym obowiązkiem nie sprostał.

Podkreślone zostało, iż podstawą niewypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania za skradziony pojazd była okoliczność przewidziana w § 8 ust. 3 pkt. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia, tj. wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela w odniesieniu do pojazdów wprowadzonych na polski obszar celny w sposób nielegalny. Podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż powód samodzielnie podjął ryzyko związane z podpisaniem i wypełnieniem częściowym umowy z dnia 21 lipca 2008 r., miał świadomość tego, że umowa nie odzwierciedla rzeczywistej transakcji, nie określa w sposób właściwy osoby sprzedającego, którym w okolicznościach tej sprawy był pozwany. Powód jedynie w celu obniżenia kosztów transakcji nie zawarł pisemnej umowy sprzedaży z pozwanym, działając na własne ryzyko i niebezpieczeństwo. Uwypuklona została także okoliczność, iż powód w dacie rejestracji pojazdu był w posiadaniu przetłumaczonych na język polski dokumentów, w tym dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, w których jako właściciel figurował jeszcze inny podmiot, tj. spółka kapitałowa prawa niemieckiego.

Sąd pierwszej instancji stał na stanowisku, iż prawomocny wyrok karny Sądu Rejonowego w Ostródzie skazujący pozwanego za przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. nie wykluczał czynienia w ramach postępowania cywilnego własnych ustaleń przez Sąd w odniesieniu do zachowań pozwanego w kontekście uszczuplenia sfery majątkowej powoda. Wskazano, iż znamionami oszustwa nie jest objęte wyrządzenie powodowi szkody w rozumieniu

cywilistycznym tego pojęcia, co akcentował także Sąd Rejonowy w Ostródzie w ramach postępowania sygn. II K (...), podkreślając brak bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a ostateczną odmową wypłaty powodowi odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Sąd pierwszej instancji skonstatował, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodził normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą powoda, a działaniem pozwanego - a tylko pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii, przy zaistnieniu pozostałych przesłanek, stanowiłoby podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z art. 415 k.c. Sąd quo stał na stanowisku, iż powód nabył pojazd od pozwanego na podstawie ustnej umowy, doszło do wydania przedmiotu transakcji powodowi, w którym to momencie powód nie poniósł żadnej szkody. Szkada powoda wynikała z jego własnego działania na etapie załatwiania formalności związanych z rejestracją pojazdu, kiedy to na skutek braku zweryfikowania danych zawartych w dokumentach dotyczących pojazdu otrzymanych od pozwanego, doszło do zarejestrowania samochodu wprowadzonego na polski obszar celny w sposób nielegalny. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można było uznać, aby roszczenie powoda było zasadne także w oparciu o art. 471 k.c. statuujący odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, jak również aby pozwany na skutek uzyskania ceny nabycia pojazdu był bezpodstawnie wzbogacony (art. 405 k.c.) lub też aby otrzymane świadczenie nie było mu należne (410 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych dodatkowo na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniósł powód J. P., zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 33.525,38 zł oraz odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W kwestii obrazy prawa procesowego wskazał skarżący na art. 11 k.p.c., czego skutkiem było niezastosowanie tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji, kiedy to pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem sądu karnego za umyślne popełnienie na szkodę powoda przestępstwa oszustwa, wprowadzając go w błąd co do źródła pochodzenia i właściciela nabywanego pojazdu, co w konsekwencji przyczyniło się do odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela po kradzieży pojazdu nabytego przez powoda.

Zarzucił także skarżący sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu a quo z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego przejawem było uznanie, iż nie zachodzi w sprawie adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego, a odmową powodowi wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia autocasco.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 33.525,38 zł wraz z ustawowym odsetkami od dnia 27 lutego 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za obie instancje. Ewentualnie postulował skarżący o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając apelację skarżący stał na stanowisku, iż wiążąca moc prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie w sprawie II K (...) skazującego pozwanego za przestępstwo oszustwa popełnione na szkodę powoda, była oczywista w ramach niniejszego postępowania cywilnego. Wskazywane orzeczenie przesądzało o umyślnym działaniu pozwanego, nacechowanym chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. Apelant nie zgadzał się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, stwierdzającym brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a szkodą powoda. Powód nie obarczał pozwanego odpowiedzialnością za sam fakt kradzieży pojazdu w nocy z 26 na 27 lutego 2009 r., ale już okoliczność odmowy wypłacenia powodowi przez ubezpieczyciela odszkodowania pozostawała w adekwatnym związku z zachowaniem pozwanego, polegającym na świadomym przekazaniu powodowi dokumentów dotyczących nabywanego pojazdu przy posiadaniu wiedzy odnośnie sfalszowanych danych osoby figurującej w dokumentach jako jego dotychczasowy właściciel.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy w Elblągu aprobuje ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę wydanego orzeczenia, jak również całościową, merytoryczną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącą Sąd a quo do konstatacji o niezasadności powództwa wywiedzionego przez skarżącego.

Wskazać trzeba, że podstawą wydanego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji było przede wszystkim ustalenie braku występowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego, a powstałą szkodą w majątku powoda, stanowiącą konsekwencję odmowy wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania za skradziony w lutym 2009 r. pojazd skarżącego, nabyty w lipcu 2008 r. od pozwanego. Sąd a quo stał na stanowisku, iż nie było w okolicznościach przedmiotowej sprawy podstaw dla przyjmowania, że zachowanie pozwanego miało związek z kradzieżą pojazdu powoda, czy też odmową wypłaty odszkodowania za skradzione mienie.

Sąd Okręgowy w Elblągu podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji zajmowane w tej kwestii, tym samym zarzut skarżącego podnoszony w apelacji odnośnie występowania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda, a działaniem pozwanego uznając za chybiony. Słusznie podkreśla się w motywach uzasadniania skarżonego orzeczenia, że skoro powód zakreślił podstawę dochodzonych wobec pozwanego roszczeń, zakotwicząc ją w czynach niedozwolonych, tj. art. 415 k.c., to sąd, mimo braku związania wskazywaną podstawą, powinien był badać zasadność roszczeń pozwu z uwzględnieniem stanowiska zajmowanego przez inicjatora procesu. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Z kolei z art. 361 § 1 k.p.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono (§ 2).

Istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych (bezprawnych) zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., IV CK 395/03, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 182102; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2014 r., I ACa 66/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1498928). Adekwatność związku przyczynowego nie jest wyłączona w przypadku wystąpienia związku przyczynowego wieloczynnikowego (wieloczłonowego), w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa adekwatna. Związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Jeżeli w procesie odszkodowawczym powoływane są dwie przyczyny powstania szkody, sąd nie powinien ograniczyć się tylko do rozważenia alternatywnego ich występowania, ale ocenić także możliwość tak zwanej kumulacji przyczyn, a także ich zróżnicowanie w ewentualnym łańcuchu przyczynowym na przyczyny bezpośrednie i pośrednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 284685).

Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przepis art. 361 § 1 k.c., wyraża koncepcję przyczynowości adekwatnej i wskazuje, że kryterium selekcji stanowi normalność

następstw. W piśmiennictwie dominuje pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju. Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy (por. Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 361, A. Olejniczak, System Informacji Prawnej Lex Omega 2015).

Reasumując ten fragment rozważań podkreślenia wymaga zatem, że kryterium adekwatności jakie zostało przyjęte w art. 361 §1 k.c. odwołuje się do "normalnych" następstw działania lub zaniechania wywołującego szkodę. Zatem adekwatne są tylko "normalne" następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynika. Wszystkie inne są zaś "nieadekwatne". Prowadzi to do wniosku, że z grupy wszelkich możliwych skutków danego zdarzenia znaczenie mają - i rodzą odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy spełnione zostaną pozostałe przesłanki - tylko te, które stanowią normalne następstwa danego działania czy zaniechania, a więc tylko niektóre z możliwych skutków zdarzenia (por. Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 361, A. Rzetecka-Gil, System Informacji Prawnej Lex Omega 2015).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowego postępowania w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, aby zachowanie pozwanego polegające na sprzedaży powodowi pojazdu V. (...) wprowadzonego na polski obszar celny w sposób nielegalny pozostawało w "normalnym" związku z okolicznością odmowy wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania powodowi za skradziony pojazd. Działanie pozwanego w tych okolicznościach cechuje przymiot "nienormalności następstw" w rozumieniu art. 361 § 1 k.p.c., co przy konieczności kumulatywnego wystąpienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej na kanwie art. 415 k.c., wyłącza jego odpowiedzialność z powołanego przepisu. Jak zostało wskazane w akapitach poprzedzających, za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc który jest charakterystyczny dla danej przyczyny. W ocenie Sądu odwoławczego w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw dla "doszukiwania się" pomiędzy zachowaniem pozwanego, a szkodą powoda, także związku przyczynowego wieloczynnikowego (wielocłonowego), w którym między poszczególnymi ogniwami zachodziłaby zależność przyczynowa adekwatna.

Nie było sporu co do tego, iż powód nabył pojazd marki V. (...) od pozwanego w sierpniu 2008 r. Powód przed zakupem przedmiotowego samochodu podjął niezbędne czynności związane ze zweryfikowaniem jego stanu technicznego oraz legalności pochodzenia, uzyskując wiedzę, że pojazd nie figurował w bazie pojazdów kradzionych. Pozwany niczego przed skarżącym nie zatajał, powód dysponował wiedzą, iż samochód jaki zamierzał nabyć pochodził z prywatnego importu pozwanego i konieczne było przeprowadzenie procedury rejestracyjnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem wymogów procedury celno-administracyjnej. Pozwany wydał powodowi "pakiet" dokumentów związanych z prawem własności nabytego pojazdu, wśród których były umowa kupna, dowód rejestracyjny, karta pojazdu. Skarżący nie był zainteresowany, aby procedurę pierwszej rejestracji pojazdu w kraju pozwany przeprowadził "na siebie", zatem samodzielnie podjął działania w tym zakresie. Dokonując rejestracji pojazdu powód był w posiadaniu wszystkich dokumentów dotyczących nabytego od pozwanego samochodu w ich tłumaczeniu z języka niemieckiego na język polski. Już na tym etapie, przy zachowaniu należytej staranności powoda, możliwą do zweryfikowania była okoliczność, iż w poszczególnych dokumentach uwidocznieni byli jako poprzedni właściciele pojazdu różne podmioty. W umowie kupna wpisany był S. T., w karcie pojazdu i dowodzie rejestracyjnym jako właściciel widniał (...) und S. A. z siedzibą w M.. Już ta okoliczność powinna sugerować powodowi bliższe zweryfikowanie danych, kto w istocie był poprzednim właścicielem pojazdu, celem uniknięcia nieścisłości podczas procedury rejestracyjnej na terytorium kraju. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powód nie miał problemów z zarejestrowaniem nabytego od pozwanego pojazdu, jak również z uzyskaniem ochrony ubezpieczeniowej w (...) S.A. w W..

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu pozostaje w sprzeczności z logicznym rozumowaniem przyjęcie założenia, iż zdarzenie związane ze sprzedażą przez pozwanego pojazdu powodowi, należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu skutku w postaci kradzieży pojazdu w nocy z dnia 26 na 27 lutego 2009 r.

i odmową wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela pojazdu.

Powyższej konstatacji nie zmienia okoliczność skazania pozwanego prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 28 marca 2012 r., sygn. II K (...) za przestępstwo oszustwa polegające na tym, że w sierpniu 2008 r. działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd co do źródła pochodzenia nabywanego pojazdu marki V. (...), w ten sposób że przedłożył mu do podpisu jako autentyczną umowę kupna pojazdu z dnia 21 lipca 2008 r., wiedząc, że nie pochodzi ona od osoby, w imieniu której została sporządzona. Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw dla podzielenia zarzutu skarżącego podnoszonego w apelacji co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 11 k.p.c., a w konsekwencji nierespektowania wiążącej mocy wyroku karnego na etapie rozpatrywania niniejszej sprawy cywilnej. Przede wszystkim podkreślić trzeba, na co również zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji, iż w opisie czynu pozwanego pierwotnie ustalonym przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia zmodyfikowano działanie pozwanego polegające na doprowadzeniu powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem odnośnie "pieniędzy w kwocie 32.500 zł". Z uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie II K (...) wynika, że choć działanie pozwanego zostało zakwalifikowane jako prowadzące do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez powoda, to jednak pomiędzy zachowaniem pozwanego, a zaistnieniem szkody po stronie powoda nie istniał adekwatny związek przyczynowy. Zaznacza się przy tym, że gdyby w sekwencji zdarzeń zaistniałych po kupnie pojazdu od pozwanego nie miała miejsca kradzież tego samochodu w lutym 2009 r., to powód mógłby go "przez lata" użytkować, rozporządzić nim w drodze dalszych czynności prawnych, nie mając nawet świadomości podrobienia umowy. Również gdyby nie doszło do kradzieży pojazdu, po stronie powoda nie wystąpiłaby szkoda. Innymi słowy, o powstaniu szkody po stronie powoda nie decydowała sama sprzedaż pojazdu przez pozwanego, kiedy to skarżący otrzymał w zamian za uiszczoną cenę świadczenie ekwiwalentne - pozwany wydał mu pojazd, który następnie został bezproblemowo zarejestrowany i użytkowany przez okres przeszło pół roku, aż do momentu kradzieży.

Nie ma zatem w sprawie - jak czyni to skarżący - uzasadnionych podstaw dla twierdzenia, iż Sąd pierwszej instancji był związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym sygn. II K (...) prawomocnego wyroku skazującego pozwanego odnośnie szkody powstałej w majątku powoda. Sąd a quo w skarżonym wyroku miał na uwadze okoliczność prawomocnego skazania pozwanego za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. na szkodę powoda i w żadnym zakresie nie "wyszedł" poza granice "związania" tym orzeczeniem, natomiast na kanwie okoliczności związanych z powstaniem szkody w majątku powoda mógł czynić własne ustalenia, które - jak wynika - także były zbieżne ze stanowiskiem Sądu Rejonowego w O.zawartym w uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. II K (...).

Mając powyższe okoliczności na uwadze zarzuty podniesione przez powoda w apelacji okazały się chybione, stąd też nie zachodziły podstawy dla korekty orzeczenia Sądu pierwszej instancji w żadnym zakresie, a apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego było także obciążenie powoda, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, kosztami procesu za drugą instancję na rzecz pozwanego, o czym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.